



WIADOMOŚCI PARAFIALNE



PARAFIA STARY SIELEC w SOSNOWCU

Porządek nabożeństw.

Niedziela 16 października

g. 7. Msza św. — ks. Proboszcz, nauka — ks. Smółka.

g. 9. Msza św. — ks. prefekt Kałuski, nauka — ks. prefekt F. Gryglewicz.

g. 10. Msza św. — ks. prefekt Gryglewicz, nauka — ks. prefekt W. Kałuski.

g. 11. Suma — ks. Smółka, kazanie — ks. Proboszcz.

g. 15.30 Nabożeństwo Różańcowe.

Nabożeństwo Różańcowe w dni powszednie o godzinie 18.30.

Ruch w parafii.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożymi:

Leszek Włodarczyk, Grzegorz Waclawik, Andrzej Skorek, Henryk Złotak, Teresa Janaszek, Barbara Cwiląg, Stanisław Baron, Barbara Kukioła, Wacław Ciszewski, Zenobia Barbara Alicja Maria Słoma, Józef Moryś.

Zapowiedzi:

Antoni Będkowski, k. z Teofila Kozera, p. oboje par. tutaj, Bolesław Warzecha, k. z Władysława Mosur, p. oboje par. tut., Karol Kucharski, k. z Mysłowic z Adela Marzec, p. oboje par. tut., Walerian Dziurawicz, wd. z Sosnowca z Marią Pilawską, p. par. tut., Stefan Podgórski, k. z Klimontowa z Marianną Zaba, p. par. tut.

Związek małżeński zawarli:

Wacław Kieroński z Janiną Władysławą Mastrzykowską.

Zmarli:

Matusik Grzegorz 8 m., Maciej Małysa 69 l., Maria Sypek 48 l.

Rocznice zgonów:

Jan Witek, Andrzej Smółka, Stefan Krzysztofczyk, Jan Sidełko, Jan Wroniszewski, Piotr Szejszeń, Zenon Filo, Józef Kotlicki, Wincenty Klimas.

Pieśni:

1) Padnijmy na twarz, uderzmy czołem.

2) Witaj święta i niepokalana.

3) Tu jest miejsce utajenia.

Tydzień Miłosierdzia.

Z rozporządzenia Jego Eks. ks. Biskupa i na skutek zezwolenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odbędzie się w całej diecezji, a więc w naszej parafii w dniach od 11—23 października „Tydzień Miłosierdzia“, prowadzony przez Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. W ciągu wszystkich dni będzie prowadzona zbiórka odzieży, pieniędzy i wszelkich darów na pomoc zimową dla najbiedniejszych. Członkinie Stow. będą chodziły po wszystkich domach, sklepach i zakładach z listami, na których będą wpisywane ofiary. Listy te będą opatrzone pieczęcią Stow. z podpisem ks. proboszcza i p. przewodniczącej.

Tydzień Miłosierdzia wzywa nas wszystkich do pomocy i ofiary! Niech nikt kto może złożyć chociażby najmniejszą ofiarę nie uchyla się od tego obowiązku.

Bogu dziękujemy za to co mamy i dzielimy się z bliźnimi. Wszystko bowiem co posiadamy mamy z wielkiego miłosierdzia i łaski Bożej. Groźba wojny wisiała nad nami w powietrzu, w czasie której moglibyśmy stracić dużo, a może nawet i wszystko. Po za stratą materialną utracilibyśmy również nie jedno życie syna, męża, czy brata. Bóg jednak oddalił od nas tę klęskę. Jemu też należy się zadosyćuczynienie.

Znane nam są słowa Pisma św. Zaprawdę powiadam wam: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich, Mnieście uczynili“ (Mat. XXV 40).

A więc pamiętajmy o tym — stańmy do apelu. Niech serca nasze będą zawsze otwarte dla tych tak bardzo

nieszczęśliwych i pomocy wzywających. Idźmy za gorącym wezwaniem kościoła, spiesząc w ciągu Tygodnia Miłosierdzia z licznymi ofiarami.

Porządek Tygodnia Miłosierdzia będzie następujący:

Od 11 — 15-go X — zbiórka po domach, dn. 16.X w niedzielę uroczysta Msza św. o godz. 9-ej w intencji członkiń Stow., oraz wszystkich ofiarodawców i sprzedaż znaczka do godz. 18-ej. Wieczorem akademii urządzona staraniem K. S. M. Z. od 17—20.X dalszy ciąg zbiórki po zakładach przemysłowych, lokalach publicznych itp.

Dn. 21 i 22.X rozdanie biednym zebranej odzieży i darów. Dn. 23 X w niedzielę druga sprzedaż uliczna znaczka i zakończenie.

Porządek zbiórki po domach: Lista I-sza Walcownia — panie: Krowicka i Zaborska. Lista II-ga Druściarnia — panie: Siodłakowa i Sławcowa. Lista III-cia Cegielnia — panie: Łabuzowa i Sierpniowa. Lista IV. ulice: Krakowska, Czarna, Ludwika, I-go Maja, Dolna, Kuźnica i Pogotowia — panie: Wdowska i Borczyńska. Lista V-ta ulice: Legionów, Wesola, Karpacza, Szpitalna, Wawel — panie: Zudinowa i Wdowska. Lista VI-ta ulice: Bukowa, Wilcza, Kałuska i Narutowicza panie: Lisowa i Ulatowska. Lista VII-ma ulice: Sielecka, Kręta, Wronia i Barbary — panie: Lisowa i Ulatowska.

Dyżur w lokalu będą trzymały panie: Goncerzowa, Bonczkowska, Kałuska, Kowalska, Gwoździkowa i Szostkowa.

Porządek przy sprzedaży znaczka dnia 16 i 23.X I-szy stolik przy kościele od godz. 7 — 9-ej panie: Zaborska i Siodłakowa, od godz. 9-ej do końca panie: Mizerska i Kowalska. II-gi stolik przy kościele od godz. 7 — 9-ej panie: Goncerzowa i Bonczkowska, od 9-ej do końca panie: Kałuska i Sierpniowa. III-ci stolik przy ul. Narutowicza dn. 16.X

„Wiadomości Parafialne“ proszą:

Weź mię do swego domu — przeczytaj — podaj dalej!

od godz. 7 — 9-ej panie: Ulatowska i Sławcowa, od 9-ej do końca panie: Rubikowa i Gwoździkowa. Dnia 23.X stolik przy Narutowicza od godz. 7 — 9-ej panie: Lisowa i Szostkowa, od 9-ej do końca panie: Rubikowa i Gwoździkowa. IV-ty stolik przy ul. Wawel przez obie niedziele od godz. 9 — 18-ej panie: Gawędowa i Puczyńska. Poza tym będą przechodziły ulicami drubny K. S. M. Z. Taki więc będzie porządek Tygodnia Miłosierdzia. Zarząd żywi nadzieję, iż Bóg łaskawie pobłogosławi nasze wysiłki, a sz. parafianie jak najbardziej poprą tak potrzebną akcję miłosierdzia.

Sekretarka: *Janina Gawędowa.*

Stary Sielec dn. 18.X 1938 r.

—o—

Akademia

ku czci Matki Bożej Różańcowej, którą Żywy Różaniec urządził w niedzielę 2 października cieszyła się bardzo wielkim powodzeniem. Cała sala Sokolni podziwiała poszczególne punkty programu wykonane bądź przez dzieci, bądź przez młodzież należącą do Żywego Różańca. Zachwyty zaś wszystkich wzbudził żywy obraz przedstawiający Matkę Bożą i Pana Jezusa, podających różańce spragnionym tej modlitwy ludziom. Z ramienia starszych p. Duchowa odczytała referat zachęcający do odmawiania różańcowej modlitwy. Z akademii wychodzili wszyscy z głębokim postanowieniem że będą, o ile możliwe, codziennie w październiku chodzili na różaniec. Z. Ł.

Z okazji „Tygodnia Miłosierdzia“, Oddział Katol. Stow. Mł. Żeńskiej urządził dnia 16 b. m. o godz. 5 p. p. w Sokolni akademię z następującym programem: referat, deklamacje, inscenizacja i wesoła sztuczka p. t. „Prócz z mężczyznami“.

Ze względu na wzniosły cel akademii, upraszamy o liczne przybycie i poparcie imprezy.

Kierownictwo Oddziału.

Z pielgrzymki do Rzymu.

(Dokończenie).

Po zwiedzeniu Padwy i modlitwach u grobu św. Antoniego, udajemy się w dalszą podróż z ziemi włoskiej do Polski.

Siedząc w wagonie, przemykam oczy, a w myśli przesuwają się te momenty, te miasta i te okolice, które oglądałem i to wszystko już minęło i należy do przeszłości. Pociąg mknął naprzód, a dusza moja uleciała jeszcze raz ku Watykanowi, ku Ojcu św., ku tej opoce, na której zbudowany jest Kościół, a bramy piekielne nie zwyciężą Go.

Władcy tego świata myślą o kulturze, cywilizacji krajów, o ich obrobie, piękne to jest wszystko, lecz ważniejszy od nich wszystkich jest Ten, który myśli o kulturze ducha ludzkiego.

Papież pragnie, aby wszyscy byli jedno. Pragnie, aby Królestwo Chrystusowe ogarnęło cały świat.

Gdyby świat szedł za głosem Papieża panowałaby sprawiedliwość, nie byłoby wojen, mniejsza byłaby nędza na świecie. Papież to prawdziwy obrońcy ludu pracującego, czego dowodem są wiekopomne encykliki, jak *Rerum novarum* Leona XIII i *Quadragesimo anno* Piusa XI.

Każdy robotnik powinien zapoznać się z treścią tych pism papieskich, a dowiedziałby się, kto jest jego obrońcą i przyjacielem.

Takie myśli snuły mi się po głowie, kiedy zbliżaliśmy się już ku pięknej dolinie Lombardzkiej.

Równina kończy się i następuje zmiana krajobrazu.

Na horyzoncie widnieją Alpy. Piękno i majestat ich już opisywałem, wspomnę tylko, że w drodze powrotnej mocno zabieliły się od śniegu. Mimo, że już te cudne góry widziałem dwa razy, nie mogłem oderwać od nich oczu i wpatrywałem się w nie długo, długo...

Dojeżdżamy już do granic dawnej Austrii do ostatniego miasta włoskiego Tarvisio. Tu śpiewamy naprędce wyuczony hymn włoski „Dziowinecca“, Włosi nam wtórują. Wznosimy okrzyki na cześć Wodza i Włoch. Gromkie: „Eviva il Duce!“ Niech żyje wódz! „Eviva il Italia!“ Niech żyją Włochy! — rozlega się daleko.

Ostatnie nasze słowa pożegnania brzmią: „Adio la bella Italia!“ Dowiedzenia piękna Italio! Przemawia komendant milicji faszystowskiej. Padają krótkie z entuzjazmem wypowiedziane słowa: „Milicja faszystowska żegna Was! Żegnamy Was, niech żyje Wasz Wielki Naród!“ Porządek i dyscyplina dały piękny przykład organizacji Francopolu... Jeszcze raz rzucamy oczyma na ziemię włoską i wyruszamy do Polski.

Proboszcz.

W testamencie niedowiarkowi.

Niedawno temu dzienniki brazylijskie zanotowały ciekawy wypadek. Oto pewnej pocziwej staruszce oddano w opiekę i na wychowanie kilkunastoletniego kuzyna. Staruszka nie szczędziła starań, aby zapewnić wychowankowi jak największe wykształcenie, a przy tym wszczepić w serce jego głęboką wiarę w Boga i szczerą pobożność. W 18-tym roku życia młodzieniec ów zapisał się na medycynę. W pracy swej magisterskiej stanął na stanowisku zupełnie ateistycznym, twierdząc i udawając, że niema ani duszy nieśmiertelnej, ani Boga, ani życia poza grobowego, a człowiek pochodzi od małpy. Smuciło niezmiernie ciotkę to niedowiarstwo kuzyna. Upominała, płakała, błagała i zaklinała. Nanie! Drwił i szydził jeszcze więcej z wszystkiego co święte. — Jakto, ja — mówił dumnie — człowiek wykształcony, student medycyny, wyższy ponad wszystkie „urojenia i bajki dewotek“, miałbym w podobne brednie wierzyć?

Po kilku dniach ciotka umarła. U notariusza zostawiła testament, w którym rozporządziła swym dość znacznym majątkiem. Nasz medyk, obecnie pracujący już jako lekarz, przekonany był święcie, że „pocziwa“ i „głupia“ ciocia uczyniła go jedynym spadkobiercą. Ale jakże srodze się zawiódł, gdy notariusz przeczytał mu testament jego ś. p. cioci, następującej treści: „Oświadczam, że umieram jako katoliczka. Pozostawiam memu wychowankowi i kuzynowi (tu notariusz przeczytał jego imię i nazwisko), pierścień z brylantami, jako pamiątkę po ciotce. Miałam zamiar zapisać mu cały majątek, nie mogłam jednak tego uczynić z następujących powodów: pragnęłabym, aby mój spadkobierca modlił się za moją duszę. Tymczasem mój kuzyn nie wierzy ani w Boga, ani w nieśmiertelność duszy, nie modliłby się więc za mnie. Myślę, że ubodzy, którym niniejszym cały mój majątek zapisuję, nie zapomną o mnie. Prócz tego kuzyn mój w swej pracy magisterskiej utrzymuje tezę, że pochodzi od zwierzęcia. Miałam u siebie dużo fotografii swych przodków, przejrzałam je wszystkie bardzo uważnie i sumiennie, ale nie mogłam przyjsć do przekonania, aby ktoś z moich prapradziadów od zwierząt swój początek wywodził. Wobec tego wi docznie mój wychowanek wcale nie jest moim krewnym“.

„Rycerz Niepokalanej“.